**Królewskie perfumy, czyli jakie zapachy wybrałyby arystokratki**

**Perfumy przez wieki były jednym z nieodłącznych atrybutów władzy, a na piękne zapachy stać było jedynie najbogatszych. W wyszukanych woniach lubowały się w szczególności arystokratki, które dzięki ich używaniu podkreślały swoją pozycję społeczną. I mimo że dziś na perfumy pozwolić może sobie każdy, to pozostały one synonimem luksusu, z którego w żadnym wypadku nie zrezygnowały kobiety błękitnej krwi. Czym zatem pachnie współczesna arystokracja, czym pachniała w przeszłości oraz na jakie kompozycje zapachowe dziś zdecydowałyby się kobiety wysokiego urodzenia? Wspólnie z luksusową marką perfum House of Sillage spróbowaliśmy to przewidzieć.**

Już w starożytności jedna z najsłynniejszych władczyń, kobieta nosząca tytuł faraona – Hatszepsut – używała perfum. Wskazuje na to jedno z archeologicznych znalezisk, czyli flakonik na perfumy sprzed 3500 lat, w którym na ściankach zachowały się resztki płynu, najpewniej właśnie zapachu Hatszepsut. Zgodnie z wiedzą o tym okresie oraz badaniami można przypuszczać, że głównym składnikiem perfum używanych przez władczynię ówczesnego Egiptu były mirra oraz kadzidło. Te wyraziste zapachy współcześnie mógłby zastąpić równie oryginalny orientalno-owocowo-drzewny Emerald Reign Signature. Kolendra, indyjski kardamon, indonezyjska gałka muszkatołowa w nutach głowy oraz składniki pochodzące właśnie z Egiptu w nutach serca, czyli wyciąg z liści fiołka egipskiego i egipskie geranium, a także równie popularne w starożytności jak wspomniane kadzidło czy mirra – drzewo sandałowe, dopełnione przez wanilię z Madagaskaru, paczulę z Indonezji i benzoinę w nutach bazy – to połączenie z powodzeniem mogłaby stosować Hatszepsut.

W erze nowożytnej, po modzie na ciężkie zapachy, popularne stały się za sprawą królowej Francji Marii Antoniny, zapachy lekkie, kwiatowe. Maria Antonina była wielbicielką perfum, które tworzył dla niej osobisty perfumiarz i które zmieniała w zależności od swojego nastroju. Ponoć jej dwór pachniał ogrodem kwiatowym, a ona sama nawet idąc na szafot roztaczała wokół siebie woń perfum. Orientalno-kwiatowo-drzewny Cherry Garden Signature z bergamotką i olejkiem migdałowym w nucie głowy, różą, jaśminem i drzewem sandałowym w nucie serca oraz białym piżmem i wanilią w nucie bazy, doskonale wpisuje się w aromat ogrodów wersalskich, bliskich francuskim monarchom.

Z kolei współczesna reprezentantka brytyjskiej rodziny królewskiej i ikona stylu, jaką była Księżna Diana, uwielbiała perfumy niezwykle słodkie z wyczuwalnym aromatem cytrusów. Lady Di z pewnością mogłaby zachwycić się kwiatowo-owocowym Love Is In The Air Signature lub Tiara Signature. Pierwszy z nich łączy soczystą pomarańczę i śliwkę w nucie głowy z jaśminem w nucie serca i białym piżmem w nucie bazy. Drugi natomiast komponuje mandarynkę w nucie głowy z różą bułgarską i peonią w nucie serca dopełnionych słodkim akordem wanilii w nucie bazy. Te propozycje mogłyby także zadowolić Księżną Cambridge Kate Middletone, która również gustuje w słodkich aromatach.

Każdą z wymienionych pań oprócz unikatowych zapachów proponowanych przez House of Sillage z pewnością urzekłby stylowy flakon, stworzony przez francuskich jubilerów z dbałością o najmniejszy szczegół. Wykonany z najwyższej jakości kryształów i metali szlachetnych staje się małym dziełem sztuki, w którym zamknięty jest luksusu, na który warto się skusić.

[https://houseofsillage.com.pl](https://houseofsillage.com.pl/)